

Anna Sobczak

Konwencja praw dziecka

Dwadzieścia lat temu w listopadzie
Przyjęto konwencję na pewnej naradzie.

„Konwencją praw dziecka” ją dumnie nazwano,
By niewinnych dzieci nie wykorzystywano.

A każde dziecko mogło być chronione
Przez prawo to – w ONZ uchwalone.

Dziś mogę się bawić, mówić w swoim języku,
Darmo edukować, grać w szkolnym teatrzyku.

W zgodzie z mym sumieniem mogę wierzyć w Boga,
Poradzić się lekarza, gdy mnie dotknie choroba.

Mam też prawo w szkole zjeść drugie śniadanie,
A za opiekę dziękować mej kochanej mamie.

Mam prawo, by swoją prywatność zachować,
A jeśli nawet zbroję coś – by mnie dobrze traktować.

Dziś na całym świecie każde dziecko małe
Jest tak samo ważne jak pozostałe.

Mam przywilej odpocząć podczas mych wakacji,
A niepełnosprawny ma prawo do rehabilitacji.